



O prawo rządzenia

Prawo do rządów w państwie mają ludzie i obywateli, których przeszłość zapewnia, że posiadanej władzy będą używać wyłącznie z myślą o dobru państwa.

W Polsce ta zasada musi być stosowana z największą ścisłością, choćby dlatego, że warunki geograficzne wystawiają nas na szczególne niebezpieczeństwa. Nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu prowadzą z sobą potajemne rozmowy i opracowują plany niszczenia okupionej krwią całego narodu Niepodległości.

Nasze granice i nasze rubieże nęcą wzrok tych, którzy pod przymusem klęsk wojennych zwrócili nam to, co kiedyś zrabowali.

Ostać się wśród tych zaborczych dążeń zewnętrznych potrafimy wówczas, gdy będziemy rządzani przez ludzi odważnych, silnych i zdecydowanych, przez ludzi, którzy nie ulękną się pogroźek i odpowiedzialności.

Ludzi takich pozwala nam odnaleźć historia i życie.

W ciągu ostatnich czterech lat nastroje i prądy polityczne skryształizowały się u nas o tyle, że możemy dziś mówić o znacznej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Jedynie rzeczowo ustosunkowanym do pracy

dla państwa bez względu na warunki, w których tę pracę trzeba wykonywać, jest obóz Marszałka Piłsudskiego.

Obóz ten wywodzi się z ideologii niepodległościowej i posiada za sobą, jako całość, piękny okres walki orężnej o byt państwa.

Twórca i Wódz tego obozu stworzył ideę walki zbrojnej o wolność w czasach i w warunkach nieomal beznadziejnych. Potrafił dla tej idei pozyskać najszlachetniejszy odłam młodzieży przedwojennej, potrafił stworzyć załazek przyszłego wojska w postaci tajnych związków wojskowych, potrafił umiłowaną ideę rzucić na pole bitew wojny światowej i zaszczerpić w żyły całego narodu. Nie zawahał się ani na chwilę nawet wtedy kiedy zabrano go wśród lawaru prac do magdeburgskiego więzienia. A gdy wszedło ziarno przez Niego posiane w postaci rozbrojenia okupantów w listopadzie 1918 roku przez Polską Organizację Wojskową, staje bez wahania na czele tworzącego się państwa, bierze w twarde dłonie władzę, leżącą na ulicy i używa jej dla odparcia wrogów zewnętrznych i założenia podstaw pod ustroj wewnętrzny.

Ta praca legitymuje aż nadto prawo Piłsudskiego do rządów w państwie.

Listopad

W poszumie zeschniętych żółtych liści i nagich szerniałych gałęzi drzew, w jazgocie sejmujących wróble rodził się smutny polski listopad.

Jakże różne dzieje brały początek w tym czasie!
...Porwanie króla Stasia... Zbrojny czyn Wysockiego... Wreszcie peowiacki chwyt za gardło ostatniego najeźdźcy... i wyzwolenie z niewoli!

Naród rwał się do wolności. Wybuchał raz po raz gniewem. Protestował. Imał się częstokroć gwałtu, jakby instynktownie czuł, że przemoc może być tylko przemocą zwalczoną.

Więc 29 listopada 1830 r.! Dzieło dźwignięte zbrojnym ramieniem podchorążych na widownię świąta. I cóż? Znikało z tej widowni nie na mocy poniezionej klęski, lecz skutkiem własnego bezwładu.

Powstanie nie zgubiła przemoc. Po zwycięstwach, odniesionych na polach Wawra, Dembego, Igań, armja polska zrównała się liczebnie z armją rosyjską, a sprawnością bojową i męstwem znacznie ją przewyższała.

Powstania nie zgubił brak środków materialnych.

Powstania nie zgubił brak męstwa i poświęcenia, ani brak ofiarności publicznej. Przyczyn upadku należy szukać przede wszystkim w organizacji wewnętrznej, w psychice powstania. Chcąc jakiegolwiek rozpoczęte dzieło zakończyć tryumfem, trzeba ten tryumf przeżyć w samym sobie, trzeba sprząć się z tym tryumfem w jedną nierozzerwalną całość, trzeba wierzyć w zwycięstwo.

Tragedją powstania nie był brak tej wiary.

Pałiła się ona w sercach podchorążych, gdy na hasło Wysockiego nabijali w poważnym i groźnym milczeniu karabiny, ta sama wiara prowadziła na Belweder śmiałków Nabelaka, ta sama wiara ognistymi słowami wybuchała z piersi Mochnackiego, kiedy z trybuny rewolucyjnej grzmiał przeciw ówczesnym dzierżycielom władzy.

Dzieło listopadowe zgubił przede wszystkim brak charakterów. Nie była ich w Radzie Administracyjnej i późniejszych rządach, nie było ich w Towarzystwie Patrijotycznym, nie było wśród władz wojskowych.

W. B.

Stała się rzecz nieprawdopodobna: na czele powstania stanęli jego najzagorzalsi przeciwnicy. Walka o charakter powstania nie rozegrała się w samym społeczeństwie i to jest jedną z głównych, jeżeli nie główną przyczyną klęski.

Powstanie listopadowe nie miało charakteru.

Dziełu rewolucyjnemu tylko głowy rewolucyjne mogą przewodzić. Takich głów nie było wśród ówczesnych kierowników powstania.

Nie zwyciężała myśl jasna, śmiała i rewolucyjna — tryumf odnosiły jedynie półśrodki. Gadanina w Sejmie, pisaniem not dyplomatycznych, przewlekaniem decyzji i mędrkowaniem na terenie wojny chciano zbawić Polskę. Egoizm izb poselskich odpechnął od udziału w walce masy ludowe. Nie zadano sobie pracy, by z łona ludu wydobyć utajoną siłę i rzucić ją na szalę wypadków. A przecież lud sam garnął się do szeregów, nie szczędził krwi i życia, a na Litwie pierwszy nawet porwał się do broni.

Nie było wodza z charakterem, choć były w armji polskiej niepospolite zdolności i talenty...

Upadło powstanie, bo pozbawione woli, energii i wszelkiego wyrazu nie wytworzyło atmosfery, w której działać mogliby ludzie odważni i zdecydowani. Głosy śmiałe przebrzmiały bez echa, wielkie zamiały tonęły w otchłani połowiczności, pożądane reformy rozbiły się o skałę egoizmu obu izb poselskich...

Powstanie listopadowe skończyło się sarnobojstwem...

Dopiero w lat 88!

Naród pod wodzą Genjalnego Wodza o spizowym charakterze, zdecydowanej woli zwycięstwa i jasnej śmiałej myśli twórczej, odniósł tryumf niezwykły!

W ów pamiętny dzień jedenasty przed laty dwunastu rozplomienił się czerwienią zorzy wolności polski listopad! Odtąd miesiąc ten przestał być w dziejach naszej Ojczyzny smutnym miesiącem. Przeciwnie, jest świętem radosnym, bo rocznicą wiekopomnej daty Wskreszenia Polski pod wodzą Józefa Piłsudskiego!

A. Ś.

Strażnik na wsi

Idąc polną drogą koło granicy państwowej, nasz kolega, st. str. Marjan Brożyna, musiał nie jedno przemyśleć, zastanowić się nad wieloma zdaniem słyszanymi w czasie przechodzenia przez wieś nadgraniczne, skoro nasunęły mu się te rozważania, które nakreślił w Nr. 29 „Czat”.

Przez wieś i osady nadgraniczne każdy z nas

często, — zwykle codziennie nawet — przechodzi; zachodzi do tej lub tamtej chałupy, prowadzi krótsze lub dłuższe rozmowy z robotnikiem, wieśniakiem, parobkiem... Różna bywa treść tych rozmów, czasem lekka, mniej znacząca, — innym razem poważniejsza, poruszająca tematy, zaprzatające umysł ludzi dojrzałych, rozsądnych. Różnymi też bywają

nasz rozmówcy pod względem swej wiedzy, doświadczenia, inteligencji, sposobu zapatrywania się na owe sprawy poważne...

Przeto od jednych czerpiemy ciekawe, a nam może całkowicie dotychczas nieznanne wiadomości, słyszymy wytłumaczenie różnych zjawisk życiowych, bieżących wydarzeń. Od drugich natomiast możemy usłyszeć wiele zapytań, bo oni wiedzą mniej niż my, są więcej ubodzy umysłem i czekają, byśmy im wyświełlili sprawy dla nich niezrozumiałe. Wreszcie spotykamy i takich, którzy mało wiedzą, a dużo gadają; mało się uczyli, ale chcą gwałtownie innych uczyć; mało lub źle pojmują to, co się naokół dzieje, natomiast nie powstrzymują się od wypowiedzania głośno swych błędnych, często wprost niedorzecznych poglądów.

Strażnik zaś z każdym musi inaczej postępować,

ADAM ASNYK. *)

Widmo jesieni

Tak żywe niegdyś błękity
Cieniami zaszyły szarymi;
Jakiś duch mgłami spowity
Zimną dłoń kładzie na ziemi.

Przez mgieł przejrzyste zasłony
Przegląda postać widziadła:
Wzrok jakby mgłami zaćmiony,
Twarz chłodna, smutna, wybladła.

Przyciska do ziemi łona
Dłoń skrzepla — ziemia się wzdryga;
Lecz tchem grobowym rażona,
Martwieje — głuchnie — zastyga.

Na czole wieniec szerniały
Kropelki sączy wilgotne;
Po kwiatach co się rozwiały,
Zostały ciernie samotne.

Tak płynie z schyloną twarzą,
Roznosząc ciszę złowrogą,
A łzawe spojrzenia rażą
Sennością, smutkiem i trwogą.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
Instytut Władysława Bąginia

*) Ur. 11 września 1838 r. w Kaliszu. Bierze udział w powstaniu 1863 r. Ukończył prawa na uniwersytecie w Heidelbergu w 1866 r. Osiada w Krakowie, gdzie bierze czynny udział w pracy społecznej i politycznej, jako radny m. Krakowa i poseł do sejmu galicyjskiego. Inicjuje w setną rocznicę kongtytucji 3-go maja Tow. Szkoły Ludowej. Zakłada Nową

Reformę popularny dziennik krakowski. Umarł w Krakowie dnia 2 sierpnia 1897 r., pochowany na Skałce.

Wiersz p. t. „Widmo jesieni” pisał poeta w posępnym nastroju po śmierci matki jesienią 1871 r. Pierwszy to w naszej liryce po 1863 r. przykład artystycznego symbolizmu wyrażającego nastrój wewnętrzny duszy.

Kasa pośmiertna oficerów Straży Granicznej

Na odprawie inspektorów okręgowych i granicznych w Komendzie Straży Granicznej w dniu 7 ub. m. rzucono myśl utworzenia Kasy Pośmiertnej oficerów Straży Granicznej. Stworzenie Kasy zastąpić ma ubezpieczenie na wypadek śmierci, będzie zaś od takiego ubezpieczenia znacznie tańsze.

Zanim wypowie się ogół zainteresowanych podajemy do wiadomości czytelników projekt statutu Kasy Pośmiertnej, w brzmieniu, w jakim został

rozślany do wszystkich oficerów Straży Granicznej.

1. Zadaniem Kasy Pośmiertnej Oficerów Straży Granicznej jest dostatecznie doraznej pomocy osobom bliskim dla członków kasy, na wypadek śmierci tych ostatnich.

2. Członkiem Kasy Pośmiertnej Str. Gr. może być każdy oficer Straży Granicznej, jak również każdy oficer służby czynnej Sił Zbrojnych Państwa, przydzielony do Straży Granicznej i każdy urzędnik

państwowy i pracownik kontraktowy, zajmujący w Straży Granicznej etet oficerski.

Przejsie członka Kasy w stan spoczynku, przeniesienie do innego działu administracji państwowej, zwolnienie ze służby i rozwiązanie stosunku służbowego, o ile chodzi o pracownika kontraktowego, nie pociąga za sobą utraty praw członka, z wyjątkiem wypadków wyliczonych w punkcie 7.

3. Czynnikiem nadzorczym Kasy Pośmiertnej Oficerów Str. Gr. jest każdorazowy Szef Sztabu Straży Granicznej, wzgl. każdorazowy organ pełniący funkcje Szefa Sztabu.

Zadaniem czynnika nadzorczego jest nadzór nad regularnem wpłacaniem pogłównego przez członków Kasy i troska o szybkie wypłacanie pośmiertnego osobom wskazanym w deklaracji.

4. Członkowie podpisują przy wstąpieniu do Kasy Pośmiertnej deklarację według wzoru dołączonego do niniejszego statutu.

5. Każdy członek Kasy Pośmiertnej obowiązany jest wpłacić na wypadek śmierci jednego z członków Kasy pogłównie w wysokości 50 zł. w sposób i w czasie wskazanym przez czynnik nadzorczy.

6. Osoba wzgl. osoby wskazane w deklaracji przez członków Kasy Pośmiertnej otrzymują na wypadek jego śmierci pośmiertne w kwocie będącej iloczynem ogólnej ilości Kasy i wysokości pogłównego (przykład: 270 członków wpłaca po 50 zł. Osoba wskazana otrzymuje $270 \times 50 = 13.500$ zł.).

7. Tracą wszelkie prawa członków osoby ukarane prawomocnym wyrokiem sądu karnego, pociągającym za sobą utratę praw obywatelskich i osoby wykluczone z korpusu oficerskiego Straży Granicznej lub Sił Zbrojnych Państwa prawomocnem orzeczeniem Sądu Honorowego.

Utrata praw członkowskich następuje również w razie trzykrotnego z kolei nieuiszczenia pogłównego, mimo każdorazowego zawiadomienia o obowiązku jego wpłacenia.

Osoby, które utraciły prawa członków, nie mogą rościć sobie żadnych pretensyj do Kasy Pośmiertnej z tytułu wpłaconego przez siebie pogłównego,

8. Rozwiązanie Kasy Pośmiertnej lub zmiana niniejszego statutu nastąpić może jedynie w wypadku pisemnego żądania conajmniej dwóch trzecich części ogólnej ilości członków.

Żądania zgłoszone być mają na ręce Komendanta Straży Granicznej.

9. Czynnikiem nadzorczym upoważniony jest do ustalenia w porozumieniu z Kasą Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Granicznej wzgl. z inną instytucją kredytową technicznych szczegółów, dotyczących wypłaty pośmiertnego. Jest on również upoważniony do rozkładania pogłównego na miesięczne raty.

Na czasie

Na Górnym Śląsku wszczęto wśród polskiego społeczeństwa wielką kampanję na rzecz jawnego głosowania przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu.

Szereg organizacji, stojących na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego, powzięło uchwały, wzywające swoich członków, by głosowali zbiorowo i jawnie na listę nr. 1. Przeciwno temu podjęły otwartą walkę zgrupowania opozycyjne zarówno polskie, jak i niemieckie z „Volksbundem” na czele.

Zgodnie z ordynacją wyborczą i okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wyborów, wyborca ma prawo jak najswobodniejszego zachowania się w objawianiu nazewnątrz swojej woli i przekonania. Zachowanie tajemnicy przy głosowaniu nie jest obowiązkiem wyborcy, lecz tylko uprawnieniem, z którego wyborca może skorzystać lub nie. Na tej podstawie hasło jawnego głosowania jest propagowane wśród szerokich rzesz ludności śląskiej.

Przyczyną tego jest fakt, iż tajność wyborów oddaje na Śląsku znakomite usługi propogandzie niemieckiej „Volksbundu” przez przekupywanie nie-uświadomionych obywateli, by głosowali na listę niemiecką. Ten sposób agitacji niemieckiej na Śląsku powtarza się przy każdym wyborach. Nic więc dziwnego, że volksbundowcy, będący agentami Berlina, chcą otoczyć tajemnicą wszystkich tych, którzy za pieniądze lub przez zemstę oddają głosy na listę niemiecką. Niema jednak też nic dziwnego, że Polacy na Śląsku, którzy chcą silnej i mocarstwowej Polski, dążą wszelkimi środkami, by przekupstwo przy wyborach zostało zlikwidowane.

P. Z.

Z życia Straży Granicznej

PRZENIESIENIA W STAN SPOCZYNKU. Z dniem 1 października b. r. zostali przeniesieni w stały stan spoczynku nkomisarz Ledóchowicz Władysław, nkomisarz Herbut Paweł, inspektor Dziekanowski Karol.

ODZNAKI STRAŻY GRANICZNEJ. Komenda Straży Granicznej zamówiła już odznaki Straży Granicznej dla oficerów i szeregowych, którym te odznaki będą nadane.

Legitymacje na posiadanie odznak Straży Granicznej są już wypisane i wysyłane na granicę.

Odznakę kupują sobie odznaczeni.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

WYDAWANA W WARSZAWIE

Należytość za odznaki uiszcza się w dwu ratach miesięcznych.



MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
IM. MŁD. WŁADYSŁAWA BAGINISA

W dniu święta Straży Granicznej, 11 listopada b. r. odbędzie się uroczyste wręczenie odznak Str. Gr. najwięcej zasłużonym oficerom i szeregowym. Statut odznaki ogłoszony był w jednym z ostatnich rozkazów.

KOMISJA KWALIFIKACYJNA DLA OFICERÓW STRAŻY GRANICZNEJ. Komenda Straży Granicznej opracowała już instrukcję o organizacji i trybie postępowania Komisji Kwalifikacyjnej dla oficerów Straży Granicznej.

Komisja ta ma rozstrzygać w myśl art. 61 rozp. Prezydenta o Straży Granicznej o nienadawaniu się do służby oficerów, którzy w ciągu trzech lat następujących po sobie otrzymali dwukrotnie opinię ujemną.



Komisarjat Białystok na ćwiczeniach polowych.—Sygnalizacja.

Rozstrzygnięcie Komisji na niekorzyść oficera pociąga za sobą zwolnienie go ze służby.

WYNIKI STRAŻY GRANICZNEJ. Działalność Straży Granicznej polegająca na zapobieganiu prze-



Komisarjat Białystok na ćwiczeniach polowych. — Zasadzka.

mytnictwu i nielegalnemu przekraczaniu granicy uwydatnia się ponadto w formie wyników służbowych dokonanych w pasie granicznym.



Komisarjat Białystok. — Zbiórka po ćwiczeniach w terenie.

Wyniki te przedstawiają się naprz. w pierwszej dekadzie października b.r. jak następuje:

- 1) Przytrzymano towar wartości 164.632 zł.
- 2) Przytrzymano na nielegalnym przekroczeniu granicy 139 osób.
- 3) Przytrzymano za włóczęgostwo w pasie granicznym 40 osób.
- 4) Za uprawianie nielegalnego handlu domokrajnego 17 osób.

Otwarcie i poświęcenie strzelnicy

(Korespondencja własna).

W niedzielę 28 września b.r. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowowyzbudowanej strzelnicy P. W. i W. F. w Bojanowie.

Rojno i wesoło było w tutejszym miasteczku, gdy pochód złożony z przedstawicieli władz i miasta, oddziałów Straży Granicznej, P. W., miejscowych towarzystw oraz działwy szkolnej i wychowanków Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej, przy dźwiękach doborowej orkiestry 55 p. p. z Leszna udawał się na solenne nabożeństwo, celebrowane przez miejscowego Proboszcza, ks. Wierzchaczewskiego.

W uroczystości tej wzięły udział wszystkie miejscowe stowarzyszenia, dając tem wyraz swojemu zadowoleniu, iż nareszcie udało się wybudować tak koniecznie potrzebną dla szkolenia młodzieży w rzemiośle wojskowym — strzelnicę. Natomiast wśród szeregu stowarzyszeń było niezajęte miejsce przez dwie organizacje, a mianowicie: organizację Sokola i towarzystwo śpiewacze Harmonja.

Komendantem całości był p. Komisarz Str. Gran. i dowódca 2 komp. Strzeleckiej — Będzikowski, który na placu zbiórki, zdał raport komendantowi garnizonu, majorowi Józwie, zaś o godz. 11.30 podczas grania hymnu narodowego zdał raport na strzelnicy przybyłemu tam Staroście powiatu rawickiego p. Ekkertowi. P. Starosta przeszedł przed frontem oddziałów w towarzystwie przedstawicieli wojska i władz cywilnych, witając się z każdym oddziałem i dziękując wszystkim stowarzyszeniom za wzięcie udziału w uroczystości.

Następnie proboszcz miejscowy ks. Wierzchaczewski wygłosił przepiękne kazanie, w którym zwracał się do 2 komp. strzelca i oddziałów wojskowych. P. Starosta dokonał przecięcia wstęgi, ks. proboszcz zaś poświęcił strzelnicę.



Odczytywanie aktu erekcyjnego nowoposwieconej strzelnicy P. W. przez Komisarza Straży Granicznej Będzikowskiego w Bojanowie w dn. 28.IX.30 r.



Moment oddania 1 strzału honorowego przez p. Starostę Ekkerta z Rawina na cześć Pana Prezydenta R. P. w dniu 28.IX.30 w Bojanowie.

Przemawiał również z mównicy p. kpt. Jiruszka obwodowy komendant P. W. z Leszna, dziękując wszystkim obywatelom miasta za wzięcie udziału w uroczystości. Po nim przemówił w jędrnych i żołnierskich słowach komendant powiatowy P. W. p. por. Kurek z Rawicza, który podniósł wielkie zasługi przy budowie strzelnicy miejscowego Komisarjatu Straży Granicznej i wzniósł okrzyk na cześć kierownika Komisarjatu Komisarza Będzikowskiego. Okrzyk ten został pochwycony z całym entuzjazmem przez zgromadzoną publiczność, co dowodzi, że faktycznie tutejsza popularna Straż Graniczna przyczyniła się do tego dzieła.

Następnie wszedł na mównicę Komisarz Straży Granicznej Będzikowski i odczytał akt erekcyjny pięknie napisany językiem i stylem staropolskim. Potem nastąpiło wmurowanie aktu w schronie strzeleckim przy salwach granatami.

W myśl programu zostały oddane strzały honorowe, a mianowicie, pierwszy strzał oddał p. Starosta na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta Państwa.

Drugi strzał padł z ręki pana majora Józwy na cześć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Następnie ks. proboszcz Wierzchaczewski strzelał na cześć Prymasa Polski, ks. Kardynała Hłonda.

W imieniu inspektora Okręgowego Straży Granicznej z Poznania oddał strzał p. Komisarz Str. Gr. Kowalski na cześć powiatu Rawicz.

Burmistrz miasta p. Kosmala oddał strzał na cześć 55 p. p., p. Donimierski strzelał na cześć oddziałów P. W. i W. F.

Siódmy strzał został oddany przez p. płk. Obalskiego, komendanta obwodowego Strzelca, na cześć miasta Bojanowa i okolicy.

Ostatni strzał oddał p. Domagała, wójt i członek Bractwa Kurkowego, na pomyślność i rozwój oddziałów P. W. i W. F. w obwodzie Bojanowskim,

Po strzałach honorowych odbyła się defilada przed komendantem garnizonu i p. Starostą.

Po defiladzie kompanja P. W. udała się na salę w „Grodach Tarchalińskich”, w której odbył się obiad żołnierski.

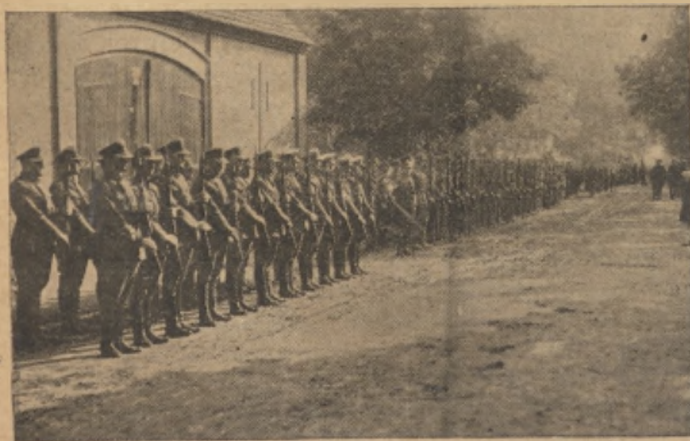
W obiedzie wzięli udział p. Starosta, ks. proboszcz Wierzchaczewski, p. Komendant garnizonu Rawicz, p. płk. Obalski, kpt. Jiruszka, por. Kurek, p. Burmistrz m. Rawicza Stawiński, burmistrz m. Bojanowa, p. Kosmala, z przedstawicielami Rady Miejskiej, przedstawiciele ziemiaństwa z p. por. rez. Rzóśka, Donimierskim, Kowalskim i Nieborskim, przedstawiciele Straży Granicznej z p. komisarzem Kowalskim, Dyrekcja Szkoły Rolniczej z p. Dyr. Załęskim, członkowie komisji P. W. z p. Dr. Wojdonem na czele oraz przedstawiciele gmin z p. wójtem Domagałą i przedstawiciele miejscowych przemysłowców.

Podczas obiadu, który został zorganizowany przez szeregowych Straży Granicznej z przod. Napierałą na czele, wygłoszono wiele mów.

O godz. 14.30 rozpoczęły się strzelania konkursowe na nowo otwartej strzelnicy, a w pobliskim ogrodzie zabawy dla dzieci i zawody wojskowe o nagrody. Orkiestra zaś uprzyjemniała obecnym czas.

Uroczystość ta została zakończona dwiema zabawami tanecznymi. Na sali p. Stryczyńskiego o godz. 20 ej zostały rozdane nagrody zawodnikom przez sędziego głównego p. Dr. Wojdona. Nagrody te były cennymi upominkami w formie zegarków, luster, banknotów pieniężnych, mundurów, żetonów i wielu innych.

Nagrody zostały częściowo podarowane i częściowo zakupione z dobrowolnych składek. Przyczynili się do tego przede wszystkim p. Dr. Wojdon, p. płk. Obalski, Wójtostwo miejscowe, mistrze tułtejszego miasta, p. por. rez. Rzóśka, p. Blottner, p. Clase z Trzebosza, p. Dyr. Załęski, p. prof. Morkowski oraz okoliczne ziemiaństwo.



Zdawanie raportu przez d-cę całości, Kom. Będzikowskiego Komendantowi garnizonu, majorowi Józwie na miejscu zbiórki. Na pierwszym planie Straż Graniczna i Komp. Strzelca.

Do wybudowania samej strzelnicy przyczynili się powiatowy Komitet P. W. i W. F. z p. Starostą na czele. P. Dominierski z Tarchalina przez ofiarowanie gruntu i drzewa, p. Nieborak z Szemzdrowa, p. Clase z Trzebosza, p. Kowalski z Gościejewic, p. Budziszewska z Sewin, p. Hülse z Kawcza, p. Zeidler z Dąbrówki, p. Modlibowski z Gierlachowa, p. Rohr z Goliny, p. Methner, p. Łukowski, p. Blotner, p. Rzóśka z Gołaszyna, p. Barendorf z Sowin, p. wójt Domagała, p. Stach sekretarz Wójtostwa, p. Dr. Horzetzky, p. Dr. Treplowicz, p. Loesch z Jabłonny, p. Niklewicz z Potrzebowa, oraz wszystkie gminy przez dostarczenie ludzi i Magistrat m. Bojanowa.

Zorganizowaniem całej uroczystości zajął się miejscowy Komisarjat Str. Gr. z p. Kom. Będzikowskim i p. Dr. Wojdonem oraz sierżantem Spsychalskim. To też słusznie należy się pełne uznanie szeregowym Str. Gr., którzy nie szczędzili swych sił i czasu przy wykonaniu strzelnicy, jak i przy jej ostatecznym wykończeniu i dekorowaniu.

Nie można też pominąć zasług Szkoły Rolniczej, która z p. prof. Morkowskim brała często udział w pracach budującej się strzelnicy, oraz młodzieży z P. W., która kilkakrotnie nocną porą usypywała wały ziemne po bokach strzelnicy, a nad wszystkimi pracami ziemnymi czuwał i kierował doświadczony podoficer i instruktor P. W., sierżant Spsychalski.

Wiele też trudów włożył w tę budowę sekretarz Wójtostwa p. Stach, który jako członek Komitetu Budowy strzelnicy zmuszony był gromadzić materiały budowlane i dbać o zwiezenie go na miejsce.

To też wszystkim wymienionym osobom oddziały P. W. składają swe podziękowanie.

S. B.

Co się dzieje w kraju?

CZEMU MARSZAŁEK PIŁSUDSKI KANDYDUJE DO SEJMU. W dniu 25 października r. b. ukazał się w prasie polskiej wywiad z Marszałkiem Piłsudskim na temat, czemu Marszałek postawił swoją kandydaturę na czele listy kandydatów do Sejmu, opatrzonej liczbą Nr. 1.

Otóż Marszałek Piłsudski stwierdza, że dotychczas nie chciał brać udziału w pracy żadnej partji politycznej, tembardziej, że rozwój prac Sejmu w Polsce prowadził partje do takiego zacieśnienia, że każda drobna praca partji znaczyła dla posłów znacznie więcej, niż praca dla ogółu, niż praca dla wszystkich.

Przy obecnych wyborach Marszałek Piłsudski idzie do przyszłego Sejmu wraz z B. B. dlatego, że: 1) B. B. skupia ludzi, którzy potrafią przechodzić do porządku dziennego nad wszystkimi drobnymi interesami i wygodami dla pracy nad dobrem ogólnem, 2) B. B. uznaje konieczność odpowiedzialności posłów na równi z innymi obywatelami kraju.

W dalszym ciągu Marszałek wyjaśnia, że „ja, zarówno jak wszyscy ci, którzy ściśle współpracują ze mną, nie chcemy

nie jesteśmy w stanie, t. zn., że niemożliwym jest przypuścić, aby sejmowładztwo, czy posłowładztwo w Polsce mogło zwyciężyć wraz ze swoją „suwerennością” w jakikolwiek sposób — i sprawa postawiona przeze mnie na wybory nie może polegać na jakiejś możliwości przegranej z mojej strony”. Wreszcie Marszałek Piłsudski zakończył tak: „Czy Polska chce, aby jej sejmy były podobne do dawnych i miały cechę suwerenności partii i wychodków partyjnych, rozzuchwalających się stale w nadużyciach, — czy też chce z tem zerwać tak, aby śladu z tej przeszłości nie zostało? Jeżeli to pytanie postawiłem, to dlatego, iż jestem przekonany, że panowie wyborcy są daleko lepsi, niż bywali ich wybrańcy i że nie mają zepsutego gustu do smrodu i do różnego partyjnego paskudztwa”.

ROCZNICA ĆWIERĆWIECZA WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ. W ub. sobotę i niedzielę stolica kraju, a z nią i cały kraj obchodziły uroczystości rocznicę walki o szkołę polską w b. zaborze rosyjskim.

Ćwierć wieku temu młodzież polska w masowym swoim odruchu przeciwstawiła się bierności społecznej, zdobyła się na atak, odważyła się żądać, odważyła się zdobywać.

Przed 25 laty nie było na ziemiach polskich b. zaboru rosyjskiego szkoły polskiej. Wybuchł strajk szkolny. Wielki duch Piłsudskiego rwał lwiami pazurami masywne glazy społecznego bezwładu. Strajk szkolny był wyzwaniem, cieniem wrogowi i... swoim. Walka o szkołę polską była walką o jutro Polski.

W uroczystościach wziął udział rząd i przedstawiciele licznych organizacji społecznych. P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki zaszczylił swoją obecnością akademję, poczem wieczorem na Zamku odbył się raut, który zgromadził zgórą 1.500 zaproszonych gości.

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Na styku trzech granic: polskiej, litewskiej i niemieckiej, w Wiżajnach na Wileńszczyźnie odsłonięto dnia 23 października pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik został ufundowany przez żołnierzy K. O. P-u i okoliczną ludność. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz, oddziały stacjonowanych w pobliżu wojsk oraz miejscowi mieszkańcy. Uroczystości tej przyglądała się tłumnie ludność z terenu niemieckiego i litewskiego.

TRAGICZNY WYPADEK SAMOCHODOWY. Dnia 24 października pod Drobinem na Pomorzu zginęli w katastrofie samochodowej dwaj wybitni urzędnicy państwowi: 33-letni podpułkownik dypl. Jan Tatała, szef wydziału w Sztabie Głównym i 28-letni radca Min. Spr. Zagr. Stanisław Zaćwi. lichowski. Obydwaj młodzi i obdarzeni niezwykle zdolnościami, zginęli na posterunku, dążąc na rozprawę sądową do Grudziądza, gdzie mieli zeznawać jako eksperci w sprawie przeciwko szpiegom obcego państwa.

Cześć Ich pamięci!

Obwieszczenie

Do rejestru Spółdzielni R. S. XI 1434 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 9 września 1930 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: „Spółdzielnia przy Centralnej Szkole Straży Granicznej w Górze Kalwarji z odpowiedzialnością udziałami” Siedziba Spółdzielni w Górze Kalwarji, pow. Grójeckiego, woj. Warszawskiego. Członkowie odpowiadają w razie strat do wysokości zadeklarowanych udziałów. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: zakup hurtowy, przerabianie i wytwarzanie w spożywczych, przedmiotów użytku żołnierskiego i ich odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom. Wy-

sokość udziału 10 złotych. Przy przystąpieniu winien członek wpłacić 1 złoty, a resztę w trzech ratach miesięcznych po 3 złote każda. Do Zarządu wybrani zostali: Stanisław Kundziolka, Józef Jaroszewski i Henryk Sobociński, wszyscy z Góry Kalwarji, pow. Grójeckiego. Zastępcy: Władysław Szyzło, Henryk Bajko, obaj z Góry Kalwarji pow. Grójeckiego i Jan Kocpeżyński (nieobecny), b) Pisma przeznaczone do ogłoszeń „Czasy” i „Polska Zbrojna”, c) Rok obrachunkowy trwa od 1 sierpnia do 31 lipca roku następnego, d) Zarząd składa się z 3 członków. Korespondencję spółdzielni, weksle, przekazy, czeki, pełnomocnictwa i umowy podpisują pod stemplem spółdzielni conajmniej dwaj członkowie Zarządu e) Postanowienie o sprzedaży nieruchomości, oraz oznaczenie najwyższej sumy i warunków zadłużenia spółdzielni należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia. f) W skład Zarządu wchodzi 3-ch zastępców. Warszawa dnia 9 września 1930 roku. Sąd Okręgowy jako Rejestrowy.

BILANS SPÓŁDZIELNI

przy Centralnej Szkole Straży Granicznej w Górze Kalwarji

za czas od 5.XI 1929 do 31.VII 1930.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa	2.147,14	Udziały	2.569,50
Towarów	15.743 22	Fundusz zasob.	132,00
Ruchomości	1.581,00	Różnych	11.004,91
Przechodni	3.891,95	Przechodni	2.483,86
Różnych	2.269,36	Wekseli	4.196,60
		Czysty zysk	5.245,80
	25.632,67		25.632,67

Ofiary

Oficerowie i szeregowi Str. Gr. Inspektoratu Straży Granicznej Gdynia, Komisarjatów Str. Gr. Gdynia, Puck, Hel i Goszczyno, pełniący służbę na wybrzeżu morskiem, złożyli na fundusz łodzi podwodnej kwotę 2.000 zł. jako odpowiedź Treviranusowi.

Powyższą kwotę złożyli oficerowie i szeregowi Str. Gr. w zrozumieniu konieczności budowy silnej Floty Morskiej, która będzie najlepszą gwarancją obrony Polskiego Morza.

Odpowiedzi Redakcji

Str. W. J. 1) Może Pan prosić o ponowne zbadanie stanu zdrowia przez Komisję lekarską, gdyż po ostatnim badaniu nastąpiła w służbie dalsza, w większym stopniu, utrata zdrowia.

2) Zawarł Pan związek małżeński przed przejściem w stan spoczynku przeto przysługuje Mu prawo do dodatku ekonomicznego na żonę.

3) Emerytowi przysługuje prawo zwrotu kosztów przesiedlenia do obranego miejsca zamieszkania.

Koszty te muszą być udowodnione i nie mogą przewyższać ryczałtu przysługującego danej grupie uposażenia w służbie czynnej.

Ażby otrzymać zwrot faktycznie poniesionych kosztów przesiedlenia trzeba przenieść się w ciągu roku licząc od dnia przejścia w stan spoczynku.

Za przeniesienie się po upływie roku nie zwraca się kosztów przesiedlenia.

4) Może Pan wnieść prośbę o przyjęcie do innej służby państwowej.

5) Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w byłej armii austriackiej od 5.I.15 — 30.IX.18, 3 lata, 8 miesięcy i 25 dni. Za służbę w W. P. od 10.III.20 — 8.VII.1921 r., 1 rok, 3 miesiące i 28 dni, za służbę w Straży Granicznej od 1.VII.22 — 31.X.30, 8 lat i 4 miesiące czyli razem 13 lat, 4 miesiące i 23 dni.

Do powyższego dolicza się za wojnę 3 lata, 5 miesięcy i 5 dni, oraz za korzystniejsze liczenie służby w Straży Granicznej 1 rok, 6 miesięcy i 19 dni. Ogółem posiada Pan 19 lat, 4 miesiące i 17 dni, czyli 61,6% emerytury.

Stały Czytelnik S. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w byłej armii austriackiej od 24.X.1913—31.X.18, 5 lat i 5 dni, za służbę w Polskiej Żandarmerji Krajowej od 10.XI.18 do 1.XII.19, 1 rok i 21 dni, za służbę w W. P. od 10.XII.20 do 8.III.21, 2 miesiące i 29 dni i za służbę w Straży Granicznej od 1.XI.22 do 31.X.30, 8 lat, czyli razem 14 lat, 3 miesiące i 20 dni.

Do powyższego dolicza się za lata wojny, 4 lata, 2 miesiące i 25 dni, oraz za korzystniejsze liczenie służby w Straży Granicznej 1 rok i 29 dni. Ogółem posiada Pan 19 lat, 7 miesięcy i 14 dni, czyli 64% emerytury.

Stały Czytelnik Z. J. 1) Nie nabył Pan jeszcze prawa do emerytury, gdyż po zliczeniu lat służby w W. P. od 3.II.1920 r. do 16.II.22 i od 19.IV.22 do 31.XII.23 t. j. 3 lat, 8 miesięcy i 26 dni oraz w Straży Granicznej od 1.II.25 do 31.X.30, 5 lat i 9 miesięcy posiada Pan 9 lat, 5 miesięcy i 26 dni. Do tego za korzystniejsze liczenie służby w Straży Granicznej, 1 rok, 5 miesięcy i 28 dni, czyli razem 10 lat, 11 miesięcy i 24 dni.

Od tego 2 lata służby obowiązkowej czyli że zostaje do ustalenia prawa emerytalnego 8 lat, 11 miesięcy i 24 dni.

O ile natomiast ma Pan warunki z art. 9 p. 1. ustawy emerytalnej t. j. trwałą niezdolność do służby spowodowaną chorobą, nabytą bez własnej winy po wstąpieniu do służby, to do najwyższej podanej ilości lat dolicza się jeszcze 9 miesięcy i 8 dni za wojnę. Ogólna zatem ilość lat do emerytury wyniesie 11 lat, 9 miesięcy i 2 dni, czyli ok. 43% emerytury.

2) Za 55% utraty zdolności zarobkowej liczy się 4 lata, czyli 9,6% emerytury.

3) Dodatek ekonomiczny na dziecko może emeryt otrzymać tylko na specjalną prośbę i za zgodą Min. Skarbu.

4) Rodzina emeryta nie ma prawa do pomocy lekarskiej.

Str. G. A. Strażnik, mający przejść w stan spoczynku, a mogący jeszcze pracować w służbie państwowej wewnętrznej jak w więziennictwie, na poczcie, w szkołach średnich jako tercjan winien — o ile chce pracować — wnieść prośbę o przyjęcie do innej służby przed przeniesieniem go w stan spoczynku, by mógł zatrzymać posiadany szczebel płacy.

Drugą ewentualność to służba kontraktowa, gdyż wtedy otrzymuje i emeryturę i płacę pracownika kontraktowego.

*W takim to czasie, gdy świat nie nęci,
Naród nasz święto umarłych święci,
Idąc posepnie w bramy cmentarzy;
Znać smutek w sercu, powagę w twarzy.*

*Nie święto dzisiaj, jak innych wiele,
W których panuje radość, wegele,
Lecz święto smutku, boć święcim przecie
Pamięć tych, których brak już na świecie!*

*Wszystko kolejno w świecie przechodzi:
Jeden umiera, inny się rodzi.
By za lat kilka, co szybko miną,
Znow pod cmentarną spocząć dawniną.*

*Wciąż się powtarza historia smutna:
Dziś człowiek żyje, jutro okrutna
Śmierć go podcina swą straszną kosą,
A krewni ciało na cmentarz niosą.*

*Śmierć bezlitosna nie zważa wcale
Na łzy, cierpienia, smutki i żale;
Na nic się zdadzą łzy i cierpienia;
Nic nie rozczuli serca z kamienia.*

*I choćbyś płakał rzewnymi łzami,
Choćbyś się tarzał pod jej nogami
I najświetlejszym zaklinał słowy,
Żeś jeszcze na śmierć nie jest gotowy —*

*Nic nie pomoże! Nie zna litości,
Zostawi smutek, łzy, gdzie zagości.
Zarówno dźwiga na swoim łonie
Żebraka z torbą, króla w koronie!*

*Ludzie uczeni i profesorzy,
Sławni, bogaci, wielcy doktorzy
I prości, biedni, analfabety,
Wszyscy do jednej zdążają mety.*

*Tam, gdy dobiegną, mieszkają razem
W państwie, które się zowie cmentarzem.
I wyróżnienia niema żadnego:
Spoczywa bogacz obok biednego.*

*Nic tu nie znaczy sława, honory,
Rozległe mienia, bogate dwory;
Nikt nic nie zabrał ze swotch włości,
Wszystko zostało dla potomności.*

*Tu zawiść ludzka koniec znajduje,
Nikt tu nie walczy, ani wojuje.
Spokojnie leży wróg obok wroga,
A dusze na sąd poszły do Boga!*

*Tu w kwiecie wleku leży dziewica;
Robactwo toczy rumiane lica,
Które wzbudzały pragnienia, grzechy...
Oto światowej koniec uciechy!*

*Tu leży bogacz ze swoim skarbem,
Tam żebrak z laską, bez ręki, z garbem,
Ten od pioruna został zabity,
Tego ukąsił gad jadowity.*

*Tutaj dziewczyna, co w piękny ranek
Wiła do ślubu mirtowy wianek...
Tu panicz, który skonał wśród gości...
Oto sąsiedzi nasi w przyszłości!*

Święto umarłych

*Minęło lato, jesień nastała;
Smutno wygląda przyroda cała;
Powiedły kwiaty, pożółkły drzewa
I ptaszek w gaju umilkł — nie śpiewał!*

Niema tu nowin — jednak codziennie
I chyba tylko czasem przechodzę
Nad przyjaciela grobem uklęknie
I szepcąc pacierz, westchnie i jęknie.

„Wieczny spoczynek” za zmarłych z mówi
I nad swym życiem się zastanowi.
Popatrzy na grób, a grób mu powie:
— I ty tu przyjdiesz, lecz kiedy? — kto wie?! —

I głos usłyszysz z zimnej mogiły:
— Słuchaj, żyjący mój bracie miły!
Dzisiaj ja w zimnym spoczywam grobie
A jutro zdarzy się to i tobie!

— Czem ty dziś jesteś, ja byłem wczora;
Za miesiąc, za rok na ciebie pora!
Ni się spostrzeżesz, jak śmierć okrutna
W grobowe ciebie owinie płótna...

— Niech cię nie trwoży, ani przeraża
Ponura, smutna cisza cmentarza;
Wkrótce za naszym podążysz śladem
I naszym tutaj będziesz sąsiadem! —

Śmierć nie uważa, czyś zdrow, bogaty.
Idzie w pałace, kościoły, chaty,
W zamki królewskie, choć warta stoi,
Idzie odważnie, nic się nie boi!

Choćbyś chciał umknąć śmierci zraty,
Byś się uzbroił w wojska, armaty,
Choćbyś się zamknął w zamku ze stali
Nic nie pomoże — śmierć cię obali!

Niema lekarstwa zatem żadnego,
Więc powinienes dążyć do tego,
By na twym grobie każdy zawołał:
— Ten żył uczciwie, szczerze pracował!

— Zdrętwiała ręka jego zamarla,
Która niejedną łzę z ócz otarła,
Wspierała w nędzy wdowy, sieroty,
Była przykładem pracy i cnoty.

— Zamarło serce, które, gdy było,
Niejednej nędzy ludzkiej ulżyło. —
Dziś, kiedy w zimnym spocząłeś grobie
Wdzięczna zostanie pamięć o tobie!

Szczera modlitwa do Boga wpłynie,
By ci był łaskaw w onej godzinie!
A głos jej rozbrzmi w cmentarnym lesie
I wiatr na łalach Boga ją wzniesie.

Co rok w „Zaduszki” — jak zwyczaj każe —
Zwiedzamy wszyscy groby, cmentarze
I wspominamy drogie osoby,
Światłem, kwiatami stroimy groby.

Nie światel, kwiatów grobom potrzeba,
Lecz duszom łaski, zbawienia, nieba!
Grób niechaj ręka w kwiaty ubierze,
Lecz i za duszę pomódl się szczerze!

Gdy Dzień Zaduszny święcimy — wszakże
I o tych zmarłych wspomnijmy także,
Których przykryła gdzieś ziemia święta,
A o ich grobach nikt nie pamięta!

Którzy poległi w wojnie światowej
I może obca ziemia ich głowy
Gniecie — i wolnej nie oglądali
Ojczyzny, choć krew za Nią przelali!

Niech Bóg w niebieskim stawia ich rzedzie
I niechaj ziemia lekką im będzie!
Ich się ofiara potrzebną stała,
Abi Ojczyzna z gobu powstała.

A jeśli kiedy zajdzie potrzeba,
By iść w ich ślady — chwiać się nie trzeba;
Czoło przed takim chyli świat cały,
Co zginął mężnie na polu chwały.

Wspomnijcie także o tych, strażnicy,
Którzy w obronie padli granicy!
Uczcijmy pamięć rzewnem wpsomnieniem
Tego, co zginął pod Opaleniem!...

Niech oni dla nas będą przykładem
Męstwa i cnoty — idźmy ich śladem!
Gdy nas moc wroga napadnie zgubna,
Broniąc granicy, paść — śmierć to chlubna!

Tym, których niema w naszym szeregu,
Co wyprzedzili nas w życia biegu,
Co już skończyli ziemskie tułanie:
Wieczny spoczynek racz im dać, Panie!

Str. Kuduk Franciszek.

DO Nr. NINIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY ROZKAZ STR. GR. Nr. 9.

T R E Ś Ć: O prawo rządzenia. — Listopad. — Strażnik na wsi. — Widmo jesieni. — Kasa pośmiertna oficerów Straży Granicznej. — Na czasie. — Z życia Straży Granicznej. — Otwarcie i poświęcenie strzelnicy. — Co się dzieje w kraju? — Obwieszczenie. — Bilans Spółdzielni. — Ofiary. — Odpowiedzi Redakcji. — Święto umarłych. — Kącik szkolny.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 41.533.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 4,50 zł., miesięcznie 1,50 zł.

Redakcja i Administracja czasopisma „CZATY”, Warszawa — Skrzynka pocztowa Nr. 650.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

Wydawca: FELIKS OLAS.

Zakłady Wyd.-Druk. „PRACA”, Kredytowa 2/4. Telef. 60-70.

W chwili zamknięcia okresu obrachunkowego zysk brutto wynosił 10.136 zł. 61 gr. koszty handlowe 4890 zł. 81 gr. zaś czysty zysk 5245,80 zł. Z tego więc wynika, że towar sprzedawano zaledwie z około 6% zyskiem czyli że trzymano się zasady „Wielki obrót mały zysk”, co dało bardzo zadawalający wynik.

W najbliższych dniach odbędzie się Walne Zebranie członków Spółdzielni na którym zapadnie uchwała co do przeznaczenia czystego zysku, o czym w następnym Kąciku doniesiemy.

Kronika szkolna

Dnia 28.IX. b.r. Komendant C.S.S.G, Insp, Krawiecki dokonał dekoracji przodownika Kalisa Jana, przydzielonego do C.S.S.G. na 7-mio tygodniowy kurs przeszkolenia, odznaczonego „Krzyżem Walecznych” rozkazem D. O. K. Nr. X L. dz. 25747/Pers, z dnia 5.IX.b.r.

Dekoracja odbyła się uroczystie. Baon szkolny po niedzielnej nabożeństwie ustawił się w czworoboku na placu przed Magistratem, gdzie odznaczony wystąpił na środek czworoboku. W czasie dekoracji kompanie sprezentowały broń. Udekorowanemu Komendant Szkoły złożył gratulacje. Następnie batalion przed Komendantem i udekorowanym przedfilował. Zgromadzona publiczność cywilna zgótowała owację.

26.IX.b.r. w sali wykładowej 3-iej komp. sędzia Zenczykowski wygłosił odczyt dla elewów — przodowników na temat „Znaczenie Konstytucji”, wytykając wady obecnej Konstytucji.

W dniu 10.X.b.r. C.S.S.G, zwiedziła zabytki historyczne, dzieła sztuki i kultury w Warszawie, oraz złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Na zakończenie letniego sezonu lekkoatletycznego odbyły się w dniu 18 i 19.X.b.r. szkolne zawody sportowe XV kursu. Na zawody te z Warszawy przybył Zastępca K-dta Str. Gr. Płk. Czaplinski. Wyniki zawodów podane na innym miejscu.

W ubiegłym miesiącu w kinie szkolnym zostały wyświetlone obrazy pod tytułem: „Hotel Imperjal”, „Ona ma coś”, „Wielka Księżniczka” i „Chłopiec hotelowy”.

Ze świata

CZY ODKRYCIE SODOMY? Wedle doniesień z Angory, prace wykopaliskowe w miejscowości Tel-Gassne położonej na północny wschód od morza Martwego, naprowadziły na ślad starych budowli z czasu 3—4 tysięcy lat przed Chrystusem. Przypuszczają, że są to ruiny biblijnej Sodomy.

TRAMWAJOWE AUTOMATY DO DRUKOWANIA BILETÓW. W ostatnich czasach pewna ilość konduktorów tramwajowych we Wrocławiu została zaopatrzona w automaty

ją trupem na miejscu. Góralski zrezygnowany oparł się o poręcz krzesła zanosząc się od płaczu. W takim stanie zastała go policja, która przyszła aresztować. Na drugi dzień gazety zamieściły sensacyjną notatkę:

Starszy strażnik Góralski będąc w zмовie z przemytnikami działał na szkodę państwa, za co został aresztowany. Po 2 tygodniach uciekł z więzienia, jednakże nasza dzielna i sprawna policja tego samego dnia ujęła go w mieszkaniu kochanki, którą przez zemstę zabił. Został oddany pod sąd dorozny. Grozi mu roz-trzelanie.

Góralski z więzienia napisał list do swej dawnej narzeczonej Niuśki Kochańskiej, dziękował za okazane mu serce, choć nie był go wart. Pisał, że śniła mu się nieboszczka matka. Powiedziała mu: „Modlę się za ciebie i pragnę cię zobaczyć”.

Może i naprawdę ujrę niebawem drogich zmarłych! Mówią, że wyrok może być tylko jeden: śmierć! Ułaskawienie bardzo wątpliwe. Jeśli trzeba będzie umrzeć — umrę. Nie boję się śmierci. Przebacz więc mi najdroższa, dzisiaj dopiero widzę, jak cię kocham! Józef.

W trzy dni odbył się sąd i Góralskiego skazano na śmierć. W ostatnim słowie zwrócił się do kolegów strażników, którzy byli obecni na sali ze słowami:

„Niech przejścia moje będą przestrogą i ostrzeżeniem żeby nigdy nie ufać kobiecie, jaką by ona nie była, ale dzierżąc wysoko sztandar godności osobistej kroczcie śmiało z czystym okiem i sumieniem ku wytkniętemu celowi. Dbajcie o swą cześć i honor, nie złamcie złożonej przysięgi, gdyż spotka was taki los jak mnie dzisiaj. Za każdy występek los mści się, czy wcześniej czy później, ale zawsze winny konsekwencje musi ponieść”.

Na drugi dzień o 7 rano wyprowadzono Góralskiego. Zbliżył się do niego ksiądz. W imię Ojca. Syna i Ducha odpuszczam ci synu wszystkie grzechy twoje! Józef przeżegnał się i pocałował krzyż. Ksiądz odszedł na bok i zaczął odmawiać modlitwy. Nałożono mu chustkę na oczy. Wierzę w Boga Jedyne! zaśpiewało coś w sercu i duszy przestępcy — strażnika.

Kat spełnił swą czynność.

W kilka dni na świeżą mogiłę przyszła Niuśka Kochańska z wiązanką kwiatów pożegnać po raz ostatni swego Józia. Wyjeżdżała bowiem zupełnie z Polski.

I dzisiaj nad jego mogiłą tylko brzozy płaczące szumią i szumią....

J. Snieżko - Blocki.

drukujące na oczekaniu wszystkie rodzaje biletów tramwajowych.

Automat - drukarnia waży tylko 1.100 gramów i nie sprawia żadnej trudności w noszeniu.

Rola konduktora polega na odebraniu pieniędzy od pasażera, pokręceniu rączką automatu, po uprzednim odpowiednim nastawieniu i wydaniu biletu, stemplowanego i zaopatrzonego we wszystkie potrzebne cechy i numery.

OD REDAKCJI.

Redakcja „Kącika Szkolnego” dziękuje wszystkim nadsyłającym materiał redakcyjny oraz prosi o dalszą współpracę i niezrażanie się tem, że nie wszystkie nadesłane prace są zamieszczane w „Kąciku” z powodów zresztą zupełnie zrozumiałych.

Redakcja

Kącik rozrywkowy

ZADANIE Nr. 1.

Zadanie konikowe.

Wielu z Was czytelnicy zna grę w szachy. Dla nich chód konika szachowego nie będzie nowością, ci zaś którzy nie znają, niech zapytają kolegów, a napewno im dobrze wyjaśnią. Przechodząc do naszego zadania widzimy, że znajduje się ono na szachownicy, zawierającej jednak mniej pól niż w normalnej szachownicy obejmującej 64 pola.

Treść zadania rozsypana jest tutaj sylabami po polach.

Miejsce postoju konika szachowego znajduje się w polu, w którym sylaba zaczyna się z dużej litery. Z tego też to pola jako pierwszego, trzeba skakać (ruchem konika) na inne pola i odczytać treść zadania.

Nadmienić należy, że przy zadaniach konikowych, konik nigdy nie może skakać dwa razy na jedno i to samo pole.

wa	za	ry	za	wych]
wek	da	ło	dżć	roz
mi	nie	jest	dzi	szym
niem	go	Na	do	bu.

ZADANIE Nr. 2.

Szarada.

Aby zrozumieć dobrze, jak odczytywać szarady, należy przede wszystkim zastanowić się nad jej budową. Dla przykładu weźmiemy jedną z najprostszycch np. „słońce”.

1) dzielimy słowo „słońce” na sylaby, otrzymamy słoń-ce,

numerujemy je i opisujemy:

2) Pierwsze zwierzę co ma trąbę = słoń

3) Drugie idzie po a, a, b = ce

4) W ten sposób otrzymujemy rozwiązanie—słońce.

Podajemy więc Wam czytelnicy szaradę szkolną.

Pierwsze u nas się znajduje
W drugim, trzecim wychowuje.
Gdyście trzecie czwarte bracie
Robić u nas nic nie macie
Na granicy pierwszy bracie.

którą życzymy Wam odgadnąć.

ZADANIE Nr. 3.

Szyfrowe.

Zadanie poniżej podane polega na tem, że w miejsce odpowiednich cyfr powstawić należy odpowiednie litery a po wypełnieniu odczytać zdanie, które jest ukryte pod tym liczbowym szyfrem. Dla rozwikłania szyfru podaje się wyrazy pomocnicze w sposób następujący:

ład — przeciwieństwo do morza — 21, 22, 20.

znaczy, że 21 oznacza literę l, 22—a, a 20—d.

Gdy odgadniemy wszystkie pomocnicze słowa — łatwo odgadniemy i zdania ukryte w naszym szyfrze.

11	22	7	13	11	1	2	11	23	21
									14
12	15	21	15	18	18	6	1		19
13							2		3
11		13	4	5	14		3		23
1		18			19		5		18
23		21					2		13
5		4	21	7	6	16	19		4
20									5
17	7	19	2	1	6	18	11	13	14

Słowa pomocnicze:

część składowa oddziału przedniego straży przedniej —

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7; 2; 4;

przyjaciel żołnierza — 11, 6, 5, 6, 12, 13, 14

inaczej zmaganie się — 12, 15, 16,

jedna z czynności w mustrze — 7, 17, 18, 19, 20,

organ zmysłu — 23, 11, 23.

i podany dla przykładu ład—21, 22, 20.

REDAKCJA: Asp. ZYGMUNT STEFAŃSKI, asp. JAN ŚNIEŻKO - BŁOCKI.

WYDAWCA: KOŁO KULTURALNO - OSWIATOWE C. S. S. G. W GÓRZE KALWARJI.

Zakłady Wydawniczo-Drukarskie „PRACA”, Kredytowa 2/4.